

Śmiertelne opryski zabiły pszczoły

data aktualizacji: 2023.05.24 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



W ciągu dnia, podczas lotu pszczoł, nie można wykonywać oprysków - rolnicy w Zalesiu mają tego świadomość. Właściciele pasieki przez lata edukują sąsiadów. W tym roku nie wytrzymali, gdy po raz kolejny tysiące martwych pszczoł przyszło im sprzątać spod uli.

Właściciel pasieki zaprosił nas do gospodarstwa, które jego ojciec - senior rodziny, Jerzy Pruszkowski założył w 1965 roku. Dziś Wojciech Pruszkowski wraz z żoną prowadzą gospodarstwo. Gros ich działalności to edukacja - spotykają się z uczniami w szkołach i imprezach plenerowych. Mówią na temat owadów zapylających i roli pszczoł w przyrodzie.

- Goszcząc w pasiece wycieczki dzieci, młodzieży i dorosłych pragniemy zaszczepić w nich wrażliwość na otaczającą nas przyrodę - mówi Agnieszka Pruszkowska.

Gdy odwiedziliśmy pasiekę widok nie cieszył oka. Środek chemiczny, którym rolnik potraktował rzepak zatrzał połowę rodzin z pasieki Pruszkowskich.

- W naszej pasiece stawiamy na zdrowie rodzin pszczelich, wysoką higienę i dbałość o każdy szczegół, czerpiąc z pszczelarzenia przyjemność - mówią.

W wyniku działalności bezmyślnego rolnika, spokojnie można powiedzieć, że pod Skierniewicami doszło do małej katastrofy ekologicznej. Ktoś może powiedzieć – jakich wiele. Niestety, zbyt wiele.

Niestety udowodnienie winy nie jest proste, ale coraz częściej w podobnych sytuacjach interweniują organy ścigania. Polskie sądy skazują rolników za łamanie prawa.

Prawo określa zasady stosowania środków ochrony roślin, a za ich nieprzestrzeganie grozi kara pieniężna w wysokości nawet 5 tys. zł.

Dawniejsze środki ochrony roślin działały powierzchownie i nie szkodziły tak bardzo owadom. Preparaty nowej generacji nie tylko krążą w sokach roślin, ale także dostają się do nektaru, który jest składnikiem miodu. A przecież ten, lubimy wszyscy nieprawdaż?

Optymalnym rozwiązaniem jest opryskiwanie pól późnym wieczorem, kiedy już niewiele pszczół wylatuje z uli.

Kwestie oprysków reguluje zresztą specjalna ustawa i znowelizowane prawo unijne, zgodnie z którym środki ochrony roślin można stosować wyłącznie w taki sposób, aby nie dopuścić do zagrożenia zdrowia człowieka, zwierząt lub środowiska.

Red.

